

## KONSPEKT SPOTKANIA MIESIĘCZNEGO KRĘGU - PAŹDZIERNIK 2017 R. CHARYZMAT ŚWIATŁO–ŻYCIE, czyli charyzmat metody owocnego działania.

### I DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Cel: zawiązanie i budowanie wspólnoty.

Podczas symbolicznego posiłku dzielimy się radościami i trudnościami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania kręgu.

### II CZĘŚĆ MODLITEWNA

Cel: wspólna **refleksja nad słowem Bożym** - jej zadaniem jest pomóc w budowaniu wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej zgodnie z wolą Bożą; wspólna **modlitwa** służąca głębszemu zrozumieniu się wzajemnie, budowaniu duchowej jedności i uświadomieniu sobie Bożej obecności.

- Dzielenie się słowem Bożym - **J 8,30-36** oraz wspólna modlitwa kręgu jako odpowiedź na słowo Boże.
- Różaniec (z dopowiedzeniami) tajemnica zwiastowania (w tej tajemnicy Maryja podporządkowuje swoje życie światłu słowa Bożego, mówiąc: „oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”).
- Modlitwa za wstawiennictwem czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Niech ta modlitwa będzie obecna na każdym spotkaniu naszego kręgu, niech stanie się częścią naszej codziennej modlitwy osobistej, małżeńskiej czy rodzinnej.

*Boże, Ojcze Wszechmogący, dziękujemy Ci za Twojego kapłana sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykle sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej, tak iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.*

*Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mu gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest oblubieńcze oddanie siebie w miłości Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.*

*Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.*

*Bądź uwielbiony, Boże, w służbie Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wstawić swoje Imię, udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski....., o którą najpokorniej proszę. Amen.*

### III CZĘŚĆ FORMACYJNA

Cel: podtrzymywanie i pogłębianie wiary. Ten cel realizowany jest w dwóch etapach.

#### 1. Dzielenie się w atmosferze modlitwy realizacją wszystkich zobowiązań

Cel: dzielenie się ze wspólnotą swoim postępowaniem w życiu duchowym. Szczególną uwagę zwrócić na zobowiązanie: regularne spotkanie ze słowem Bożym – czy jest ono dla mnie poznawaniem prawdy o Bogu i o sobie samym?

#### 2. Omówienie nowego tematu

Cel: wymiana poglądów na określony i przygotowany wcześniej temat.

W tym miesiącu podejmujemy temat:

### **Charyzmat Światło-Życie, czyli charyzmat metody owocnego działania**

W „Liście z Boliwii” czcigodny sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki określił wszystko, co stanowi treść charyzmatu Ruchu. Ujął to w 10 punktach, które zawierają to, co można by nazwać „wielkimi charyzmatami” Ruchu. Pierwszym z nich jest charyzmat Światło-Życie, czyli charyzmat metody owocnego działania. Pisząc o nim, nasz Założyciel stwierdził:

„Podwójna jednostronność zagraża owocności działania chrześcijanina w świecie: z jednej strony jednostronność intelektualizmu i racjonalizmu, która zadowala się poznaniem dla samego poznania, bez uwzględnienia postulowanego charakteru prawdy w każdym podmiocie; z drugiej strony jednostronność woluntaryzmu i emocjonalizmu, czyli działania nie prześwieconego prawdą i nie

poddanego wymaganiom prawdy. Obie jednostronności stanowią jakieś wewnętrzne zniewolenie człowieka i pozbawiają jego działalność owocności i skuteczności.

**Natomiast formuła Fos-Zoe, Światło-Życie, postulująca jedność poznania i działania w człowieku, wskazuje na prawdziwą wolność człowieka, która polega na dobrowolnym poddaniu się wymaganiom prawdy – w myśl słów Chrystusa: *Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8,32).**

Realizowanie tej wolności w człowieku, jako podstawowy postulat pedagogii Ruchu, prowadzi do wychowania nowego człowieka i do rozwiązania kluczowego problemu współczesnego świata zagrożonego wielorakim rozdarciem, przede wszystkim w samym człowieku, wskutek przyjęcia fałszywej antropologii.

**Na odkrywaniu tej drogi do jedności w człowieku i społeczeństwie polega podstawowy charyzmat Ruchu, którym musi on służyć ludziom tej epoki”** (F. Blachnicki, *List z Boliwii*, w: *Charyzmat i wierność. Do Ruchu Światło-Życie z Obczyzny 1981-1984*, Kraków 2003, s. 69-70).

By lepiej zrozumieć, jakie postawy pozbawiają nasze działania skuteczności, warto sięgnąć do definicji (choćby wziętych ze „Słownika języka polskiego”) określić, których użył ks. Blachnicki:

#### **WOLUNTARYZM**

1. kierowanie się tylko własną wolą i nieliczenie się z opiniami innych ludzi w podejmowaniu decyzji
2. filoz. pogląd, według którego wola ludzka jest głównym czynnikiem kształtującym zarówno poznanie, jak i przedmiot poznania
3. pogląd przypisujący aktom woli pierwszeństwo przed innymi zjawiskami psychicznymi

#### **EMOCJONALIZM**

1. w filozofii: uznawanie uczuć za podstawowy motor ludzkiej działalności
2. kierowanie się uczuciami, poddawanie się emocjom; uczuciowość

#### **INTELEKTUALIZM**

1. w filozofii: pogląd przypisujący rozumowi podstawowe lub wyłączne znaczenie w procesie poznawczym, kwestionujący znaczenie zmysłów
2. w psychologii: uznawanie podstawowej roli intelektu w rozwoju psychicznym człowieka
3. intelektualny, rozumowy charakter czegoś

#### **RACJONALIZM**

1. przekonanie o sile i możliwościach poznawczych rozumu ludzkiego oraz o konieczności kierowania się nim we wszelkim działaniu
2. kierunek filozoficzny przyznający rozumowi główną bądź wyłączną rolę w procesie poznania
3. stanowisko domagające się przestrzegania restrykcyjnych norm naukowości poznania

#### **ANTROPOLOGIA**

wiedza o człowieku (często jako dział jakiejś nauki, np. antropologia biblijna, antropologia biologiczna lub zespół pewnych nauk, np. antropologia kulturowa)

Przybliżając członkom Ruchu formułę Światło-Życie nasz Założyciel mówił: „Aby zrozumieć istotę charyzmatu Ruchu Światło-Życie musimy sobie wpiery uświadomić jego źródła inspiracji. Jest nim najpierw to, co można by nazwać **charyzmatem podstawowym naszego ruchu**. Jest on **wyrażony w znanym nam symbolu: Fos-Zoe (Światło-Życie)**. Dlaczego mówimy, że jest to nasz charyzmat podstawowy? **Wyraża on pewną zasadę, która decyduje o tym, że jesteśmy ruchem charyzmatycznym w szerszym tego słowa znaczeniu, to znaczy ruchem inspirowanym przez Ducha Świętego**. Duch Święty jest duchem jedności, tej jedności, która jest zasadą życia. **W osobie ludzkiej musi się dokonać podstawowa synteza, polegająca na jedności pomiędzy światłem, czyli poznaniem, a naszą egzystencją**. To, co jest poznane jako prawda, to, co świeci w naszym umyśle jako prawda, musi stać się normą naszego postępowania. Nasze życie musi być poddane wymaganiom światła. **Światło i życie musi stać się w nas nierozdzieloną całością. To właśnie wyraża symbol: skrzyżowane słowa Fos-Zoe. Nie mówimy: Światło i Życie, ale: Światło-Życie. Chodzi o światło, które tworzy z życiem nierozdzieloną całość**. To jest zasada czy postulat, który staramy się mieć na uwadze w naszym działaniu przy podejmowaniu różnych wysiłków. Ten znak wzywa nas do przyjmowania właściwej postawy” (F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, w: <http://www.archiwalna.oaza.pl/dokument.php?id=1408>).

„Ruch Światło-Życie jako ruch posoborowej odnowy Kościoła, posiada szeroko pojętą duchowość chrześcijańską, która może się zaktualizować tylko we wspólnocie Kościoła. Jako synteza tej duchowości jawi się wpisany w znak krzyża symbol 'Fos-Zoe', zawierający w sobie najbardziej podstawową zasadę życia chrześcijańskiego - **jedność wiary i życia z wiary**. Jest to też znak Chrystusa, w którego życiu najpełniej objawiło się światło miłości Boga i Jego zbawczego planu, dopełniającego się w Kościele. Jest on również wezwaniem do całkowitego oddania się Chrystusowi - Panu i Zbawicielowi, aby wraz z Nim - kierując się prawem życiodajnej śmierci - budować Kościół Żywy, poczynając od tego Kościoła, który jest w człowieku - za cenę umierania 'starego człowieka'. Dalej - poprzez wydanie siebie dla braci na wzór Ukrzyżowanego Pana i budowanie wspólnoty Kościoła przez nieustanne przekreślanie siebie, aż do zjednoczenia na wzór Maryi z Chrystusem w godzinie Krzyża - źródła życia dla całego Kościoła.

Znak 'Fos-Zoe' jest również znakiem mocy, **mocy Ducha Świętego**, która dokonuje w człowieku tego, co dla jego naturalnych sił jest niemożliwe - sprawia w nim jedność światła i życia. **Formuła Światło-Życie zawiera w sobie integralny i wszechstronny program wychowawczy Ruchu. Dążenie do osiągnięcia jedności światła i życia (światła wiary i życia z wiary) na różnych płaszczyznach (rozum, sumienie, słowo Boże, Jezus Chrystus i Kościół), zawiera w sobie dynamiczną i w bardzo prosty sposób wyrażoną zasadę przewodnią pedagogii nowego człowieka.** Można też powiedzieć, że jest to znak dojrzałości chrześcijańskiej, wyrażającej się w wewnętrznej integracji w samym człowieku, pomiędzy sferą umysłu i poznania oraz woli i działania. **Zasada 'światło-życie' polega na wcielaniu słowa Bożego w życie, przeżywanie swojego zwyczajnego życia w sposób nadzwyczajny. Zakłada ona otwarcie się na światło słowa Bożego, nauczanie Kościoła, rekolekcje, życie sakramentalne, modlitwę liturgiczną, ascezę życia** (zob. F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*, w: *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 46 i 50; F. Blachnicki, *Światło-Życie. Katecheza I*, w: *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie. Katechezy*, Kraków 2013, s.18-29).

Budowanie jedności światła i życia prowadzi do kształtowania się w nas „nowego człowieka”, który wchodząc w relacje z innymi tworzy „nową wspólnotę”, budującą w świecie „nową kulturę”, przemieniając świat. To realizuje się przez służbę. Poznając bowiem prawdę o sobie (o tym, kim jesteśmy), o Bogu i o świecie odkrywamy, że jesteśmy stworzeni z miłości i do miłości, i że nie możemy w pełni zrealizować siebie, tego, kim jesteśmy (czyli stać się sobą), jeśli nie będziemy kochać, a kochać – to znaczy być dla kogoś, służyć mu. Tak o tym mówił nasz Założyciel:

**„Nowy człowiek jest człowiekiem realizującym siebie przez służbę: służyć, więc jestem. Jest to inny sposób wyrażenia postawy posiadania siebie w dawaniu siebie.** Aspekt ten ukazuje nowego człowieka jako antytezę do człowieka wyczynowego. Cechą tego ostatniego jest dążenie do wyniesienia siebie za wszelką cenę ponad innych ludzi, chociażby w jednej tylko dziedzinie, wąskiej, wyspecjalizowanej. Wspólnym aspektem formalnym wszystkich tych dążeń jest to, że w jakiś sposób człowiek może siebie widzieć i przeżywać ponad innymi ludźmi. To bycie «ponad» przynosi zadowolenie, dlatego podejmuje się wielkie i wytrwałe, same w sobie nieraz podziwu godne, wysiłki i wyrzeczenia. Zadowolenie to jest jednak krótkotrwałe i złudne. Tymczasem **nowy człowiek realizuje siebie w dążeniu wprost przeciwnym: bycie nie «ponad», ale właśnie «pod» drugim człowiekiem, niejako u jego stóp w postawie służby. W ten sposób człowiek uniżając się wznosi się równocześnie w swojej wartości, osiąga szczyty człowieczego piękna i szlachectwa, bo o nich decyduje ostatecznie miłość, która jest autentyczna tylko dzięki bezinteresowności.** W tej postawie człowiek odnajduje także autentyczną radość, radość bycia naprawdę sobą. **Wychowanie człowieka bezinteresownej służby jest centralnym dążeniem pedagogii nowego człowieka. Jest to zresztą już zawarte w symbolu: Fos-Zoe, bo także tutaj życie jest postulowane jako służba na rzecz światła**” (F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*, w: <http://www.archiwalna.oaza.pl/dokument.php?id=1412>).

#### **Pytania do dzielenia się:**

1. Jak realizuję w moim życiu jedność pomiędzy światłem (czyli poznaniem), a swoim życiem? (Jaka jest we mnie relacja pomiędzy sferą umysłu i poznania, oraz woli i działania)?
2. Co oznacza dla mnie „żyć w prawdzie”, a co oznacza „być człowiekiem wolnym”?
3. Jak realizuję w sobie ideał Nowego Człowieka? Co muszę zmienić, aby żyć tym ideałem jeszcze lepiej (aby moje życie i działanie wydawało coraz lepsze owoce)?

## Zakończenie:

Ustalenie daty i miejsca następnego spotkania.

Krótką modlitwa i udzielenie błogosławieństwa Bożego przez kapłana.

## Sugestie do pracy w ciągu miesiąca

- Zachęta do przeczytania tekstów czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zamieszczonych w książkach: „Charyzmat Światło-Życie” i „Charyzmat i wierność”.
- Podczas modlitwy osobistej, małżeńskiej i rodzinnej podziękować Bogu za to, że dzięki swojej łasce czyni nas ludźmi wolnymi od zła i grzechu.
- Realizując zobowiązanie regularnego spotkania ze słowem Bożym można kontynuować czytanie Pisma Świętego według przyjętego przez siebie na ten rok schematu; można także wykorzystać następujące **teksty mówiące o wprowadzaniu w życie światła Bożego słowa** (starajmy się czytać cały fragment zawierający dany werset, aby zobaczyć całość kontekstu):

	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
<b>I tydzień</b>	Ap 21, 22-27	Jk 1,17-18	2Kor 4,5-7	J 8,12	Łk 11,33-36	Łk 10,36-37	Rz 12,9
<b>II tydzień</b>	1J 1,5-7	1Tes 5,4-8	Dz 26,15-18	J 5,33-36	Łk 2,27-32	J 13,14-15	Rz 12,10
<b>III tydzień</b>	2P 1,19-21	Flp 2,12-16	J 12,35-36	J 3,17-21	Mt 5,14-16	J 13,34-35	Rz 12,15
<b>IV tydzień</b>	1P 2,9-10	Ef 5,8-14	J 9,4-5	J 1,4-9	Mt 4,14-17	J 15,12-13	Rz 12,16

- Podczas dialogu małżeńskiego zapytać współmałżonka, czy, a jeżeli „tak”, to w których momentach dostrzega niezgodność wartości, o których mówię, z tym, jakie działania podejmuję? Jak małżonek może mi pomóc, aby moje postępowanie było bardziej zgodne z wartościami, które wyznaję?
- Podjąć regułę życia będącą owocem dialogu małżeńskiego.
- Podjąć w małżeństwach lekturę tekstów następnego spotkania, aby przygotować się do dzielenia nimi na kolejnym spotkaniu kręgu.

## TEKSTY POGŁĘBIAJĄCE

Franciszek, Adhortacja apostołska „Ewangelii gaudium”:

„Nie można wytrwać w ewangelizacji pełnej zapału, jeśli nie jest się przekonanych na podstawie doświadczenia, że to nie to samo: poznać Jezusa lub nie znać Go; że to nie jest to samo: podążać z Nim lub kroczyć po omacku; że to nie jest to samo: raczej móc Go słuchać, niż ignorować Jego Słowo; że to nie jest to samo: raczej móc Go kontemplować, adorować, móc spocząć w Nim, niż nie móc tego czynić. Nie jest tym samym usiłowanie budowania świata z Jego Ewangelią, co czynienie tego jedynie w oparciu o własny rozum.

Wiemy dobrze, że życie z Jezusem staje się o wiele pełniejsze i że z Nim łatwiej znaleźć sens wszystkiego. I dlatego ewangelizujemy. Prawdziwy misjonarz, który nigdy nie przestaje być uczniem, wie, że Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje z nim. Dostrzega Jezusa żywego towarzyszącego mu pośród całego zaangażowania misyjnego. Jeśli ktoś tego nie odkryje w samym sercu działalności misyjnej, szybko traci entuzjazm i przestaje być pewnym co do tego, co przekazuje, brakuje mu siły i pasji. A osoba, która nie jest przekonana, która nie jest entuzjastką, która nie jest pewna tego i zakochana w tym co głosi, nie przekonuje nikogo” (EG 266).

Jan Paweł II, Katecheza środowa z 3.08.1988: „Chrystus wyzwala człowieka do wolności w prawdzie” (<http://www.apostol.pl/janpawelii/katechezy/jezus-chrystus/chrystus-wyzwala-cz%C5%82owieka-do-wolno%C5%9Bci-w-prawdzie>):

„Chrystus jest Zbawicielem, przyszedł bowiem na świat, aby za cenę swej paschalnej ofiary wyzwolić człowieka z niewoli grzechu. [...]. Jeśli pojęcie «wyzwolenia» wskazuje z jednej strony na zło, od którego wyzwoleni znajdujemy «zbawienie», to z drugiej strony pojęcie to wskazuje na dobro, do którego zostaliśmy wyzwoleni przez Chrystusa jako Odkupiciela człowieka — i świata z człowiekiem i w człowieku. «Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli» (J 8,32). Te słowa Chrystusa w sposób najbardziej zwięzły określają dobro, do którego człowiek został wyzwolony za sprawą Chrystusowej Ewangelii odkupienia. Jest to wolność w prawdzie. Wolność ta stanowi istotne dobro zbawienia, dokonanego przez Chrystusa. Poprzez to dobro królestwo Boże rzeczywiście «przybliżyło się» do człowieka i jego ziemskich dziejów.

Tak więc zbawcze wyzwolenie, którego Chrystus dokonuje w stosunku do człowieka, zawiera w sobie niejako dwa wymiary: wyzwolenie «od» (zła) i wyzwolenie «do» (dobra), które są wewnętrznie spójne, wzajemnie się warunkują i wzajemnie dopełniają. [...]

Powtórzmy raz jeszcze słowa Chrystusa: «będziecie rzeczywiście wolni [...] jeżeli Syn was wyzwoli» (por. J 8,36). «Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli» (J 8,31-32): Chrystus przyszedł, aby wyzwolić człowieka od zła grzechu. To podstawowe zło ma swój początek w «ojcu kłamstwa» (jak widać już w Księdze Rodzaju: por. 3,4). Dlatego wyzwolenie od zła grzechu aż do samych jego korzeni musi być wyzwoleniem do prawdy – i przez prawdę. Chrystus objawia tę prawdę. On sam «jest Prawdą» (por. J 14,6). Ta Prawda niesie z sobą prawdziwą wolność. Jest to wolność od grzechu i kłamstwa. Ci, którzy byli «niewolnikami grzechu», pozostając pod wpływem «ojca kłamstwa», zostają wyzwoleni przez uczestnictwo w Prawdzie, jaką jest Chrystus, i w wolności Syna Bożego: sami dostępują «wolności synów Bożych» (por. Rz 8,21). Napisze św. Paweł: «prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci» (Rz 8,2) [...].

Chodzi o wyzwolenie człowieka wewnętrznego, o «wolność serca». Wyzwolenie w znaczeniu społecznym czy też politycznym nie jest właściwym mesjańskim dokonaniem Chrystusa. Z drugiej strony należy stwierdzić, iż bez tego wyzwolenia, jakiego On dokonuje, bez uwolnienia człowieka od grzechu, od każdej odmiany egoizmu, również żadne rzeczywiste wyzwolenie w znaczeniu społeczno-politycznym nie może się dokonać. Żadne czysto zewnętrzne przemiany struktur społecznych nie przynoszą prawdziwego wyzwolenia społeczeństw, jak długo człowiek poddany jest grzechowi i kłamstwu, jak długo dominują namiętności, a z nimi wyzysk i różne formy opresji.

Również i to, co można by nazwać wyzwoleniem w znaczeniu psychologicznym, nie może prawdziwie się dokonać, jak tylko tymi siłami wyzwoleńczymi, które pochodzą od Chrystusa, należą do Jego dzieła Odkupienia. Tylko Chrystus jest «naszym pokojem» (Ef 2,14). Jego łaska i miłość w prawdzie wyzwala człowieka od egzystencjalnego lęku przed nonsensem życia, od tej wewnętrznej udręki sumienia, które są udziałem człowieka wydanego w niewolę grzechu.

To wyzwolenie, jakiego Chrystus dokonał prawdą swej Ewangelii, a ostatecznie ewangelią swego krzyża i zmartwychwstania, zachowując swój charakter nade wszystko duchowy i «wewnętrzny», posiada równocześnie zasięg uniwersalny, jest przeznaczone dla wszystkich ludzi. Do wszystkich odnoszą się słowa: «łaską [...] jesteście zbawieni» (Ef 2,5). Równocześnie jednak to wyzwolenie, które jest «łaską», czyli darem, nie może dokonać się bez udziału człowieka. Człowiek musi je przyjąć wiarą, nadzieją i miłością. Musi «zabiegać o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem» (por. Flp 2,12). «Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą» (Flp 2,13). Jednakże, świadomi tego nadprzyrodzonego daru, sami musimy współpracować z tą wyzwalającą mocą Boga, jaka znajduje swe źródło w odkupieńczej Ofierze Chrystusa”.